

Arek Kłusowski, Pop i disco

Nie wyrabiam się z niczym
w przeciętny dzień.
Resztę biorę na wynos. I cześć.

Wszędzie super okazje.
Muszę mieć cel.
Pseudocoaching i doping, by chcieć.

W telewizji to samo. Nie robi mi.
Same złe wiadomości i kicz.

Obojętny na przyszłość wyłączam się.
Tracę ważność i wiem...
... to najlepszy rok.

To najlepszy rok, bo straciłem wszystko,
został mi pop i disco.

To najlepszy rok, bo straciłem wszystko,
został mi pop i disco.

Tylko pop i disco.

Większość rzeczy na wczoraj
w przeciętny dzień.
Do tej pory spóźniony, na już.

Zastanawiam się, co znów poszło nie tak,
ta fatalna ciekawość od lat.

W telewizji to samo. Nie robi mi.
Same złe wiadomości i kicz.

Obojętny na przyszłość wyłączam się.
Tracę ważność i wiem...
... to najlepszy rok.

To najlepszy rok, bo straciłem wszystko,
został mi pop i disco.

To najlepszy rok, bo straciłem wszystko,
został mi pop i disco.

Tylko pop i disco.